

Sygn. akt *I ACa 261/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Staniszevska

Sędziowie: SA Małgorzata Kaźmierczak /spr./

SO Maciej Rozpędowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. O. (1)**

przeciwko **S. S. (1) i (...) SA**

w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego (...)

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 28 grudnia 2017 r. sygn. akt XII C 906/13

1. oddała obie apelacje;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3.171 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Kaźmierczak Ewa Staniszevska Maciej Rozpędowski

I ACa 261/18

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o., powód M. O. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej kwot:

- 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- 9.212 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- po 1.200 zł. miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, należnej za okres od 1 marca 2013 r. i na przyszłość płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2013 r. oraz w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Roszczeń tych powód dochodził tytułem rekompensaty krzywdy, szkody i zwiększonych potrzeb, związanych z urazem z dnia 15 września 2012 r., doznany w trakcie pobytu w (...) S.A. z siedzibą w S. i mającym związek z wadliwie wykonanymi przez pozwaną pracami remontowymi. Powód domagał się także ustalenia odpowiedzialności za dalsze, dotychczas nieujawnione, a mogące powstać w przyszłości następstwa zdarzenia szkodzącego oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Sp. z o.o. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wezwani w toku postępowania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego S. S. (1) oraz (...) S.A. z siedzibą w S. (dalej: (...)) wnieśli o oddalenie względem nich powództwa oraz obciążenie kosztami procesu powoda.

Postępowanie w stosunku do (...) sp. z o.o. (obecnie (...) Central sp. z o.o.) zostało na podst. 174 § 1 pkt. 2 k.p.c. zawieszony z powodu braku zdolności procesowej.

Wyrokiem częściowym z dnia 28 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu:

1. zasądził solidarnie od pozwanych S. S. (1) i (...) na rzecz powoda kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie: w stosunku do pozwanego S. S. (1) od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty, a w stosunku do pozwanego (...) od dnia 14 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,
2. zasądził solidarnie od pozwanych S. S. (1) i (...) na rzecz powoda kwotę 5.342 tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie: w stosunku do pozwanego S. S. (1) od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty, a w stosunku do pozwanego (...) od dnia 14 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,
3. zasądził solidarnie od pozwanego S. S. (1) i (...) na rzecz powoda kwotę po 300 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, poczynwszy od dnia 1 marca 2013 r. i na przyszłość, płatnej z góry do rąk powoda w terminie do dnia 10-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami i odsetkami ustawowymi za opóźnienie: w stosunku do pozwanego S. S. (1) od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty, a w stosunku do pozwanego (...) od dnia 14 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, co do rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat na przyszłość,
4. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,
5. oddalił żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego S. S. (1) i pozwanego (...) na przyszłość za skutki zdarzenia szkodzącego z dnia 15 września 2012 r.,

i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Podstawą tego orzeczenia są następujące ustalenia faktyczne:

Dnia(...) (...) S.A. z siedzibą w S. jako zamawiający i konsorcjum (...) -S." (obejmujące: Przedsiębiorstwo Usługowo – Handlowo – Produkcyjne (...), (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o.) jako wykonawca, zawarli umowę nr (...), zobowiązującą do wykonania robót ogólnobudowlanych w pomieszczeniach niskiego parteru oraz pomieszczeniach hotelowych zamawiającego. Inspektorem nadzoru inwestorskiego był S. S. (2).

(...) sp. z o.o. oraz Zakład (...) jako podwykonawca zawarli umowę podwykonawczą, której przedmiotem było min. wykonanie kompletu robót branży sanitarnej w zakresie pomieszczeń niskiego parteru (fitness) oraz bazy hotelowej. S. S. (1) w ramach umowy podwykonawstwa wykonał remont łazienki pokoju nr (...), w tym min. montaż krzeselka prysznicowego w kabinie prysznicowej. Prace w pokoju nr (...) zostały przez pozwane (...) odebrane. Zarówno w umowie między pozwaną (...) sp. z o.o. a pozwanym (...) oraz między (...) sp. z o.o. i pozwanym S. S. (1) znalazły się zapisy przenoszące na wykonawcę (w drugiej umowie na podwykonawcę) odpowiedzialność za wszelkie skutki niewykonania lub nienależytego wykonania umowy w stosunku do zamawiającego (w drugiej umowie analogicznie do

wykonawcy), jak i osób trzecich i ich majątku, jak też spowodowane działaniami lub zaniedbaniami osób i podmiotów, za które ponosi odpowiedzialność.

Powód był już osobą niepełnosprawną, po wcześniejszym wypadku komunikacyjnym ma założoną protezę po amputacji podudzia lewego. Prawa stopa i staw skokowy są zniekształcone. Dnia 4 czerwca 2012 r. powód przeszedł zabieg operacyjny rekonstrukcji stożka rotatorów barku prawego i powstała wtedy dla niego możliwość, w toku dalszego leczenia, powrotu do dużo większej sprawności. W okresie od dnia 13 września 2012 r. do dnia 6 października 2012 r. powód - w związku ze zaleconą przez lekarza rehabilitacją – przebywał w (...). Po przybyciu do (...), dnia 13 września 2012 r., został wraz z córką zakwaterowany w pokoju nr (...). Przed zakwaterowaniem, tego samego dnia, został przez pozwane (...) dokonany odbiór tego pokoju po wykonywanym remoncie.

W dniu (...) powód - w trakcie wykonywania typowych czynności higienicznych w łazience pokoju nr (...) - uległ wypadkowi. Krzeselko prysznicowe przymocowane do ściany oderwało się od niej, kiedy powód na nim usiadł. Spowodowało to jego upadek. Asekurując się przed upadkiem, powód uderzył się o konstrukcje kabiny i upadł wyprostowaną prawą ręką i całym ciężarem ciała. Do chwili tego wypadku korzystał zawsze z pomocy córki w ten sposób, że siadając na krzeselku w kabinie prysznicowej ściągał sam protezę nogi, którą oddawał córce, a potem mył się sam. Po umyciu przychodziła córka, która oddawała mu protezę i powód ją sam ponownie zakładał. Nie było potrzeby, aby córka cały czas towarzyszyła ojcu w czasie jego kąpieli. Do wypadku doszło, kiedy powód usiadł na krzeselku, chcąc zdjąć protezę i oddać ją córce.

Córka powoda zgłosiła wypadek w dyżurce pielęgniarskiej, a powód został skonsultowany przez lekarza dyżurującego. Powód, jako że skarżył się na ból ramienia i klatki piersiowej otrzymał leki przeciwbólowe, a dnia(...)przeprowadzono konsultację ortopedyczną, w wyniku której stwierdzono min. dolegliwości bólowe przy czynnym zgięciu ramienia w stawie barkowym. W przypadku utrzymywania się dolegliwości zaordynowano badanie USG. Dnia (...)odbyła się kolejna konsultacja ortopedyczna z powodu bolesności lewej strony klatki piersiowej. Badanie lekarskie uwidocznilo w tej okolicy krwiaka podskórnego. Wykonano także badanie RTG klatki piersiowej, które nie uwidocznilo zmian pourazowych. Pomimo dolegliwości bólowych nie skierowano powoda na USG.

Po zakończeniu pobytu w (...), dnia (...) powód wykonał badanie rezonansowe (...) barku prawego, które zobrazowało min. cechy zerwania ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego oraz szczelinę pęknięcia obróbka włóknistego części panewki przednio-górno stawowej. Za badanie to zapłacił 400 zł. Powód odbył prywatne konsultacje ortopedyczne, w trakcie których stwierdzono, że stan stożka rotatorów nie rokuję ponownego zszycia. Zapłacił za nie łącznie 240 zł. Po zdarzeniu M. O. (1) odbył także rehabilitację leczniczą prawego barku w dniach (...)

W wypadku z dnia(...) powód doznał wtórnego uszkodzenia stożka rotatorów stawu barkowego prawego. Wynikający stąd trwałe uszczerbek na zdrowiu wynosi 20%. Po zdarzeniu powód odczuwał dolegliwości bólowe, zażywał leki przeciwbólowe oraz używał maści. Do dziś cierpi on na dolegliwości bólowe oraz dysfunkcję barku prawego. Uraz zniweczył dotychczasowe leczenie powoda (operację z dnia 4 czerwca 2012 r., dającą nadzieję na odzyskanie dużej części sprawności barku), spowodował nieodwracalne zmiany morfologiczne.

Ze względu na fizyczne urazy doszło u powoda do ewidentnego obniżenia się jakości życia. Dla powoda - jako osoby z wcześniejszą niepełnosprawnością kończyn dolnych, kończyny górne ogrywiają szczególną rolę - powód zmienia pozycję podpierając się na rękach i asekuruje się nimi. Dysfunkcja barku prawego i jego ograniczona ruchomość zdecydowanie aktualnie pogłębia niepełnosprawność powoda i ogranicza jego samodzielność, nie tylko przy zmianie pozycji, ale także przy praktycznie wszystkich czynnościach życia codziennego. Wymaga pomocy w umyciu, nie potrafi utrzymać w ręce szklanki herbaty, ma problemy z pracą rękoma ponad głową, nie wykonuje drobnych zakupów. Obecnie M. O. (1) wymaga opieki osób trzecich w codziennych czynnościach w wymiarze 3 godzin dziennie oraz korzystania z rehabilitacji – potrzeby mają charakter trwałe i nie rokują większej poprawy.

Powód przed wypadkiem był zdecydowanie bardziej samodzielny. Jako osoba niepełnosprawna wymagał pomocy osób trzecich, jednakże nie w takim wymiarze jak obecnie. Miał też możliwość zdecydowanego zmniejszenia opieki i powrotu do dużo większej sprawności po ponownym „zszyciu stożków rotatora”, co wypadek całkowicie wykluczył.

W okresie po wypadku - od (...) r. do chwili wniesienia pozwu, tj.(...). (165 dni) - powód wymagał średnio minimum 3 godzin dziennie opieki osób trzecich, co daje łącznie kwotę 4.702 zł (licząc stawkę za godzinę opieki na terenie Ł. w wysokości 9.50 zł za godzinę).

Poniesione przez powoda łączne koszty leczenia, konsultacji lekarskich, badania rezonansem i opieki osób trzecich to zatem 5.342 zł.

Krzeselko prysznicowe było montowane przez pozwanego S. S. (1) będącego podwykonawcą pozwanej (...) sp. z o.o. w zakresie wykonywania robót sanitarnych. Odbioru remontowanego pokoju (...) – w tym krzeselka prysznicowego – dokonywali inspektor nadzoru robót budowlanych z ramienia (...), inżynier kontraktu M. M. (1) oraz A. K. i A. S. (1). Bezpośrednio po wypadku, dnia (...). sporządzono notatkę, w której wykonawca czyli K. „M.-S. (...)” uznało, że przyczyną zerwania się krzeselka było mechaniczne uszkodzenie łączników mocujących krzeselko do ściany i przyjął zgłoszenie jako wadę ujawnioną w trakcie użytkowania. Notatka została podpisana przez A. K., A. S. (1), M. M. (1) i S. S. (2).

Przyczyną zerwania krzeselka nie było mechaniczne uszkodzenie łączników mocujących je do ściany i niewłaściwe zachowania powoda, a całkowicie rażąco wadliwy sposób jego montażu i związany z tym brak wytrzymałości. Zamontowanie krzeselka odbyło się przy pomocy nieodpowiednich łączników mechanicznych i w nieodpowiednim materiale ściany, w miejscu gdzie jej struktura warstwowa uniemożliwiała uzyskanie nośności niezbędnej do korzystania z krzeselka, szczególnie przez osoby niepełnosprawne. Było to jedyną przyczyną jego oberwania i rozerwania płyty gipsowo kartonowej, kiedy powód na nie usiadł. Także wadliwy był odbiór krzeselka i próba wytrzymałości. W obecności inspektora nadzoru S. S. (2) po kolei siadali na krzeselku pracownicy, z których każdy ważył po około 75 kg. Innych standardów próby wytrzymałości ten inspektor nie znał. Konieczne było w tym przypadku uwzględnienie marginesu bezpieczeństwa i dokonanie próby przez spuszczenie na krzeselko z wysokości ciężaru 150 kg. Winno ono bowiem wytrzymać ciężar co najmniej 225 kg (przy zastosowaniu minimalnego współczynnika bezpieczeństwa 1,5).

Powód w dniu (...) zgłosił swoje roszczenie pozwanemu (...), wzywając je do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł, odszkodowania w wysokości 9.212 zł oraz renty na zwiększone potrzeby w kwocie po 1.200 zł miesięcznie.

Na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za zasadne w znacznej części.

Jak stanowi art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Aby przypisać odpowiedzialność odszkodowawczą za dany czyn należy najpierw określić jakie zgodnie z art. 355 §1 kc. były reguły należytej staranności, których należało dochować w określonych warunkach. Przypisanie danej osobie niedbalstwa jest uzasadnione, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności.

W niniejszej sprawie Sąd jednoznacznie ustalił, że roboty budowlane w pokoju nr (...) zostały wykonane przez pozwanego S. S. (1) w sposób rażąco odbiegający od miernika należytej staranności. Zgodnie z opinią biegłego z zakresu budownictwa pozwany wykonał montaż krzeselka w sposób rażąco wadliwy, co spowodowało brak wytrzymałości mechanicznej połączenia krzeselka ze ścianą, a w konsekwencji jego oderwanie pod ciężarem powoda przy normalnym korzystaniu tj. siadaniu na to krzeselko. Zamontowanie krzeselka w prysznicowego przy pomocy nieodpowiednich łączników mechanicznych oraz w nieodpowiednim materiale ściany stanowiło ewidentną przyczynę oderwania się krzeselka od ściany a w konsekwencji upadku powoda i doznania przez niego obrażeń barku i klatki piersiowej. Zgodnie z zasadami logiki należy przyjąć, iż przed przystąpieniem do montażu krzeselka prysznicowego należało sprawdzić, czy materiał w ścianie kabiny prysznicowej w ogóle się do tego montażu nadaje, a już na pewno

należało oczekiwać takiego badania od podmiotu profesjonalnie zajmującego się wykonywaniem usług budowlanych i sanitarnych.

Upadek powoda i odniesienie obrażeń, spowodowane oderwaniem wadliwie zamontowanego krzeselka prysznicowego, to następstwa mieszczące się w granicach normalnego związku przyczynowo-skutkowego.

Uzasadnione było zatem pociągnięcie pozwanego S. S. (1) do odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 415 k.c.

W związku z tym, że zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową, może być działanie, jak i zaniechanie, Sąd przyjął, że pozwane (...), mające świadczyć usługi uzdrowiskowe, dopuściło się zaniechania polegającego na zakwaterowaniu powoda w pokoju nieprzystosowanym dla osób niepełnosprawnych i ze źle wykonanym krzeselkiem prysznicowym (zagrożającym bezpieczeństwu) oraz zaniechania wykonania koniecznych czynności w ramach prawidłowego odbioru przez inspektora nadzoru, powołanego przez ten podmiot. Odbiór krzeselka dokonany był w sposób całkowicie nieprawidłowy. Co więcej, jak wynika z opinii biegłego z zakresu budownictwa, zniszczenie połączenia krzeselka za ścianą pod ciężarem człowieka wskazuje, że krzeselko nie było przystosowane do korzystania przez żadnych pacjentów, a tym bardziej przez osoby niepełnosprawne.

Powód w dniu przyjęcia do (...) miał przeprowadzony wywiad zdrowotny, stopień i rodzaj niepełnosprawności powoda, był mu zatem znany. Oczywistym jest, że osoba z amputowaną kończyną dolną siada na krzeselko prysznicowe z większą siłą, gdyż ma zaburzone utrzymywanie równowagi. Tym bardziej powód powinien zostać zakwaterowany w innym pokoju, w którym wyposażenie byłoby dostosowane dla jego potrzeb, nawet gdyby podobał się jemu inny pokój. Wymóg starannego działania (...) nie został więc spełniony, bowiem do zdarzenia doszło z naruszeniem zasad profesjonalnego działania, wynikającego ze statusu uzdrowiska leczniczego. Tak więc zaistniało zdarzenie, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność cywilną i winę za które ponosi (...).

Jednocześnie Sąd przyjął istnienie związku przyczynowego między tym zdarzeniem, a wystąpieniem u powoda opisanych obrażeń. Normalnym następstwem zakwaterowania osoby niepełnosprawnej w pokoju dla niej nieprzystosowanym, bez niezbędnego dla niej wyposażenia i wadliwie zamocowanym krzeselkiem prysznicowym, są szkody w postaci urazów odniesionych przez powoda, na skutek upadku z krzeselka prysznicowego.

Materiał dowodowy zebrany w tej sprawie wskazuje na to, że Inspektor nadzoru inwestorskiego S. S. (2), odbierając roboty uznał ich prawidłowe wykonanie. Tym samym pozwane sanatorium w sposób niewłaściwy wywiązało się z obowiązku skontrolowania bezpieczeństwa kuracjuszy przebywających w wyremontowanym pokoju.

Własne zaniedbanie powódki - mimo powierzenia wykonania umowy (...), polegało w tym przypadku na niezapewnieniu właściwego poziomu bezpieczeństwa pacjentów, a także na niewystarczającym nadzorze nad wykonywaniem umowy budowlanej. Obowiązek nadzoru i wyboru jest obowiązkiem należytej staranności.

Zdaniem Sądu, nawet skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem.

Sąd wskazał, że zaniedbania pozwanego (...) zarówno co do wyboru pokoju dla powoda nieprzystosowanego dla potrzeb osób niepełnosprawnych, jak i wyboru krzeselka łazienkowego oraz zaniechania wykonania czynności koniecznych w ramach odbioru wykonywanych prac, uzasadniają ustalenie wystąpienia przesłanek z przepisu art. 415 k.c.

Pozwani nie zdołali w żaden sposób wykazać takiego zachowania powoda, które przyczyniłoby się do powstania szkody. Ponadto biegły całkowicie wykluczył, aby działanie powoda mogło w jakikolwiek sposób przyczynić się do urwania tego krzeselka. Powód jest osobą niepełnosprawną, oczywistym jest więc, że siada na krzeselku z większą siłą niż osoba zdrowa, ale to krzeselko powinno być dostosowane pod potrzeby powoda, a nie odwrotnie. (...)

przyjmując powoda na leczenie zdawało sobie sprawę z jego niepełnosprawności i wagi i mogło przewidzieć, że bez dodatkowych uchwytów powód będzie na to siedzisko „siadał z większym naciskiem”. Ponadto, jak wskazał biegły z zakresu budownictwa, przyczyną urwania się krzesła był wyłącznie wadliwy montaż.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy, może polegać m.in. na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej (zadośćuczynienia) i powód domagał się z tego tytułu kwoty 100.000 zł.

W opinii Sądu żądana przez powoda kwota 100.000 zł była wygórowana, a adekwatną do rozmiaru krzywdy jest suma 80.000 zł. Sąd wziął pod uwagę ból związany z ponownym zerwaniem stożka rotatorów barku, spowodowane tym ograniczenie ruchowe powoda, 20% stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz obciążenie psychiczno-fizyczne jakie wypadek dla niego spowodował. Uwzględnił, że powód po operacji miał szansę na przywrócenie całkowitej sprawności w prawym barku, a wypadek zniweczył te plany i spowodował, iż powód w jeszcze większym stopniu niż przed wypadkiem jest niepełnosprawny i uzależniony od pomocy osób trzecich.

Kierował się jednak również tym, że powód przed wypadkiem był już osobą niepełnosprawną i w pewnych czynnościach wymagającą wsparcia i pomocy innych ludzi. Nie był też osobą młodą, w pełni aktywną zawodowo i życiowo, a doznawał już różnych ograniczeń związanych z dotychczasowym stanem zdrowia. Uraz z dnia (...) w znacznym stopniu powiększył niesprawność powoda choćby przy takich czynnościach, jak przenoszenie niektórych przedmiotów czy zmiana pozycji. Pomimo, iż leczenie – poza rehabilitacją - zostało już zakończone, powód nie może powrócić do aktywności sprzed wypadku.

Również zachowanie pozwanych po wypadku (nieprzeproszenie powoda, niewypłacenie mu jakiegokolwiek sumy tytułem rekompensaty, zarzucenie mu w odpowiedzi na pozew, że zdewastował świeżo wyremontowaną łazienkę) Sąd wziął pod uwagę przy wymiarze zadośćuczynienia.

Na podstawie art. 444 k.c., powód domagał się też odszkodowania w wysokości 9.212 zł za szkodę na osobie, na które miały złożyć się kwoty 360 zł tytułem zwrotu kosztów konsultacji ortopedycznych, kwoty 400 zł tytułem zwrotu kosztów badania rezonansem magnetycznym, kwoty 250 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków przeciwbólowych, kwoty 1.500 zł tytułem zwrotu kosztów zabiegów rehabilitacyjnych, kwoty 2.000 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów samochodem na zabiegi i konsultacje oraz kwoty 4.702 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Sąd uznał za wykazaną przez powoda w tym procesie kwotę 5.342 zł tytułem odszkodowania i taką kwotę zasądził solidarnie od pozwanego (...). Dalej idące żądanie z tego tytułu oddalono wobec niewykazania faktu poniesienia i wysokości kosztów zabiegów rehabilitacyjnych oraz kosztów zakupu leków i dojazdów samochodem.

Odnosząc się do żądania renty na zwiększone potrzeby w kwocie 1.200 zł miesięcznie, Sąd wskazał, iż wypadek pogłębił niepełnosprawność powoda, a także zlikwidował na zawsze możliwość jego powrotu do większej sprawności, nie wymagającej lub w mniejszym stopniu wymagającej wsparcia innych osób. Zdaniem Sądu, nie wszystkie potrzeby wskazane przez powoda są skutkiem wypadku mającego miejsce w (...). Sąd zgodził się z powodem, iż wymaga on opieki osób trzecich, uznał jednak, że z powodu pogłębionej niepełnosprawności spowodowanej wypadkiem potrzeba pomocy osób trzecich zwiększyła się i ustaliła w chwili wydania wyroku i na przyszłość na poziomie 3 godzin dziennie. Przy uwzględnieniu stawki 9.50 zł za godzinę daje to szacunkowo 300 zł miesięcznie i taką kwotę Sąd uznał za słuszną.

W związku z powyższym Sąd zasądził kwotę 300 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby, oddalając żądanie dalej idące.

Sąd oddalił żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, które mogą wystąpić w przyszłości, bowiem z opinii biegłych jasno wynika, że stan zdrowia powoda jest utrwalony i brak podstaw do ustalenia, że takie skutki w przyszłości się pojawią.

Solidarność pozwanych Sąd uzasadnił art. 441 § 1 k.c., a odsetki art. 455 k.c. i art.481 k.c.

Na podstawie art. 100 k.p.c. koszty procesu stosunkowo rozdzielił – z uwzględnieniem wyniku sprawy.

Wyrok ten zaskarżył powód i pozwane (...).

Strona powodowa zakwestionowała orzeczenie w zakresie oddalającym powództwo z tytułu renty na zwiększone potrzeby powyżej kwoty 300 zł, zarzucając:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., polegające na wyprowadzeniu z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających – w zakresie renty na zwiększone potrzeby,
- naruszenie art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne wyliczenie renty na zwiększone potrzeby – nieadekwatnie do rozmiarów rzeczywistych potrzeb powoda.

Wskazując na te zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie solidarnie od pozwanych S. S. (1) i (...) S.A. tytułem renty na zwiększone potrzeby kwoty 850 zł miesięcznie, począwszy od dnia (...) r. i na przyszłość, płatnej z góry do dnia 10-ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie (w stosunku do pozwanego S. S. (1) od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty, a w stosunku do pozwanego (...) od dnia (...) do dnia zapłaty, co do rat wówczas wymagalnych oraz w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat na przyszłość). Wniósł też o zasądzenie od tych pozwanych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, według norm przepisanych.

Z kolei pozwane (...) zaskarżyło wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu, zarzucając:

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, prowadzące do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych,
- naruszenie art. 278 k.p.c. poprzez przyjęcie, wbrew twierdzeniu biegłej lek. med. W. K., że powód był zdolny do mycia się bez pomocy osoby trzeciej,
- naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez nieustalenie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy – co do wzajemnych relacji pozwanych w zakresie wykonywania prac remontowo-budowlanych,
- naruszenie art. 227 w zw. z art. 229 i 230 k.p.c. poprzez uznanie, że fakt powierzenia przez skarżącą czynności remontowo-budowlanych przedsiębiorstwu, które w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności wymaga udowodnienia, w sytuacji kiedy okoliczność tą powód przyznał w sposób dorozumiany,
- naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez nieuzasadnione uznanie za ustalony na podstawie innych faktów i nie wymagający przeprowadzenia dowodu, fakt związku przyczynowego pomiędzy szkodą powoda a zdarzeniem z dnia 15 września 2012 r.,
- naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwane (...) nie wywiązało się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, a powód wywiązał się z tego obowiązku,
- naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie i ustalenie szkody bez rozważenia wszystkich okoliczności sprawy,
- naruszenie art. 328 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe uzasadnienie wyroku,
- naruszenie art. 14 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych poprzez jej zastosowanie i określenie relacji pozwanej z powodem jako opartej na świadczeniu usług zdrowotnych,

- naruszenie art. 355 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany, pomimo powierzenia prac remontowo-budowlanych profesjonalnym podmiotom, nie dołożył należytej staranności przy wykonywaniu swoich obowiązków inwestorskich,
- naruszenie art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy szkodą powoda a zdarzeniem z dnia (...),
- naruszenie art. 415 w zw. z art. 429 k.c. poprzez wadliwe uznanie, że pozwane (...) ponosi winę za szkodę powoda i nie znajduje zastosowania wyłączenie jego odpowiedzialności,
- naruszenie art. 444 i 445 k.c. poprzez przypisanie (...) obowiązku naprawienia szkody, pomimo braku podstaw do pociągnięcia go do odpowiedzialności odszkodowawczej,
- naruszenie art. 445 k.c. poprzez zawyżenie wysokości zadośćuczynienia,
- naruszenie art. 326 k.c. poprzez uznanie, że powód nie przyczynił się do powstania szkody – korzystając z prysznicza bez koniecznej opieki ze strony osób trzecich.

Wskazując na te zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zakresie całości zasądanego roszczenia. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wniósł też o rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję, adekwatnie do rozstrzygnięcia sprawy. Domagał się nadto zasądzenia od powoda kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący wnieśli o oddalenie apelacji przeciwników procesowych i obciążenie ich kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, przyjmując je za własne.

Motywy rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie warstwy dowodowej, ale również podstawy prawnej orzeczenia ujęte zostały w sposób jasny i wyczerpujący, a przez to pozwalający na kontrolę instancyjną rozstrzygnięcia, stąd nieuzasadniony okazał się podniesiony przez obie strony, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., nawiązujący do konstrukcyjnych braków uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

W dalszym zakresie, apelacja pozwanego – uderza zarówno w podstawę faktyczną wyroku, jak i jego subsumcję pod zastosowane w sprawie normy prawne, podczas gdy apelacja powoda – wbrew formalnym podstawom – dotyczy sfery stosowania prawa, sprowadza się bowiem do podważenia wysokości zasądzonej renty, w danych i niekwestionowanych okolicznościach faktycznych.

Pozwany neguje przede wszystkim ustalenia faktyczne – mające podstawy w treści opinii biegłych sądowych – co do przyczyn i skutków doznanego przez powoda urazu, w postaci zerwania stożka rotatorów.

W pierwszej kolejności kwestionuje przyjęcie, że doszło do niego podczas pobytu w pozwanym (...), na skutek wypadku z dnia (...).r., skoro badanie rezonansu magnetycznego prawego barku, stwierdzające uraz, wykonane zostało dopiero (...), a zatem 38 dni po tym zdarzeniu, a pacjent nie zgłaszał w międzyczasie silnych dolegliwości bólowych.

Nie budzi tymczasem zastrzeżeń z punktu widzenia logiki i zasad doświadczenia życiowego, wnioski opinii uzupełniającej biegłego z zakresu specjalizacji ortopedii traumatologii A. S. (2), że dolegliwości bólowe przy ponownym urazie (w krótkim czasie po rekonstrukcji stożka rotatorów) nie zawsze muszą się pojawiać w chwili urazu

lub w jakimś ściśle określonym czasie. Przede wszystkim, jako pierwsze, pojawia się upośledzenie funkcjonalności, czyli w tym przypadku kolejny ubytek zakresu ruchu. Ponadto dostępna dokumentacja medyczna, wyniki badań dodatkowych i negacja przez powoda wystąpienia jakiegokolwiek urazów barku prawego pomiędzy (...), nie pozwalają na ocenę by inna, niż analizowana sytuacja, mogła mieć wpływ na doznane przez niego obrażenia. Formułując ten wniosek biegły kierował się specjalistyczną wiedzą medyczną i doświadczeniem własnym – jako osoby leczącej takie urazy (k. 809 i 908).

Uwzględnienia wymaga przy tym, że powód zgłaszał pogorszenie stanu zdrowia po upadku z krzeselka prysznicowego, skoro skonsultowany został w dniu zdarzenia przez lekarza dyżurującego, a następnie odbył dwie konsultacje ortopedyczne (...), z powodu dolegliwości bólowych przy czynnym zgięciu ramienia w stawie barkowym oraz wobec bolesności lewej strony klatki piersiowej. Świadczy też o tym zaordynowanie środków przeciwbólowych i wykonanie badania RTG klatki piersiowej.

Powód uczestniczył wprawdzie dalej w procesie rehabilitacji, jednak jak przekonująco wyjaśniła w opinii uzupełniającej z dnia 4 września 2017 r. biegła W. K. z zakresu specjalizacji rehabilitacji medycznej, silne leki przeciwbólowe i uspokajające niwelowały bezpośrednio odczuwanie przez niego bólu. Z kolei brak zmian urazowych w badaniu RTG wyłumaczyła istotą tego badania, które przedstawia układ kostny, nie obrazując tkanek miękkich (k. 664).

Opinie biegłych wzajemnie się zatem uzupełniają – uzasadniając przyjęcie, że uszkodzenie stożka rotatorów nastąpiło u powoda wskutek zdarzenia z dnia 15 września 2012 r.

Pozwany zanegował też wartość dowodową opinii biegłego z zakresu budownictwa J. O., co do przyczyn oderwania się krzeselka od ściany, zarzucając wydanie ekspertyzy bez obecności na miejscu zdarzenia.

W sprawie bezsporne było tymczasem, że w łazience pokoju (...) r. brak już śladów zniszczeń. Wobec ściągnięcia krzeselka i naprawienia ściany - zatem potencjalnie również zmiany jej struktury - stan z daty feralnego zdarzenia nie jest już do odtworzenia. Oględziny pomieszczenia, a nawet odwierty ściany nic by zatem do sprawy nie wniosły. W tej sytuacji usprawiedliwione było, zdaniem Sądu Apelacyjnego, posłużenie się przez biegłego materiałem zdjęciowym, ocenionym przez pryzmat wiedzy i doświadczenia specjalistycznego. Ponieważ siedzisko oderwało się od ściany, gdy powód na nim usiadł (czyli w trakcie jego normalnego użytkowania), a ze zdjęć wynika, że górne łączniki mechaniczne zostały całkowicie wyrwane, uzasadniony jest wniosek, że nie było ono przystosowane do korzystania przez pacjentów, tym bardziej przez osoby niepełnosprawne. Biegły przekonująco wyjaśnił, że było to wynikiem wadliwego montażu – zastosowania nieodpowiednich łączników w nieodpowiednim materiale i w konsekwencji brakiem wytrzymałości mechanicznej połączenia krzeselka ze ścianą. Jego zdaniem zastosowane łączniki stosuje się do ścian z litego betonu, nie zaś do ścian o strukturze warstwowej, ujawnionej na zdjęciach i opisanej szczegółowo w opinii. Jako w pełni logiczny należy potraktować wniosek biegłego, że rozerwanie złącza, po bardzo krótkim okresie eksploatacji, przekreśla wszelkie spekulacje, że projekt i jego wykonanie były prawidłowe.

Ustaień tych nie może podważyć, notatka służbowa z dnia (...)– „kwalifikująca przyczyny zdarzenia w stosunkach między pozwanymi” i wskazująca, że powodem oderwania się krzeselka było mechaniczne uszkodzenie łączników mocujących krzeselko do ściany. Po pierwsze, rozstrzygnięcie tego zagadnienia – jako specjalistycznego - wymaga odwołania się do wiadomości biegłego sądowego. Po drugie, jak wskazał biegły O., w sytuacji kiedy łączniki w całości zostały wyrwane ze ściany, nie sposób przyjmować, że uległy one uszkodzeniu, a zakładać należy, że rzeczywistą przyczyną zdarzenia był brak wytrzymałości mechanicznej połączenia krzeselka ze ścianą. Notatka ta potwierdza natomiast, że siedzisko uległo zerwaniu w trakcie „normalnego użytkowania (siadania)”.

Natomiast potwierdzeniem toku rozumowania biegłego są ustalenia zawarte w notatce służbowej z (...), gdzie stwierdza się, że w związku z faktem, że krzeselko łazienkowe posiada dopuszczalną nośność 150 kg istnieje możliwość, przy obciążeniu dynamicznym, że ulegną uszkodzeniu łączniki, w związku z tym zamawiający wspólnie z inżynierem kontraktu decydują o niewykonywaniu powtórnego montażu krzeselka, a tylko o wymianie uszkodzonych płytek.

Wynika stąd wnioski, że powodem odstąpienia od ponownego zainstalowania siedziska były wątpliwości co do możliwości jego bezpiecznej eksploatacji.

Tym bardziej nie mogą aktualnie przekonywać argumenty pozwanego, że krzesło posiadało odpowiednie parametry techniczne i wymagane atesty – skoro nawet w ocenie pozwanego – nie gwarantowały one bezpieczeństwa kuracjuszy. Biegły O. konsekwentnie zresztą podkreślał, że przyczyną zdarzenia nie była wadliwość siedziska, ale jego nieprawidłowy montaż.

Wobec jednoznacznego wniosku opinii, że była to wyłączna przyczyna oderwania się krzesła, że do zdarzenia doszłoby także, gdyby usiadła na nim sprawna osoba, że powinno ono wytrzymać również przy siadaniu dynamicznym i obciążeniu 225 kg, okolicznością pozbawioną znaczenia jest (z punktu widzenia związków przyczynowo-skutkowych), czy powód wymagał przy czynnościach higienicznych asekuracji osoby trzeciej. Ubocznie jednak stwierdzić trzeba, że ustalenie Sądu pierwszej instancji, że pomocy takiej przed wypadkiem poszkodowany nie wymagał – odnosi się do praktyki – o której zeznawała córka powoda M. O. (2) i w tym aspekcie nie jest to zagadnienie specjalistyczne, wymagające odwołania do wiedzy medycznej biegłego, zgodnie z art. 278 k.p.c.

Szczególnej istotności w sprawie nie ma też, czy powód sam dokonał wyboru pokoju (...), czy też został mu on odgórnie przydzielony, z punktu widzenia stosowanych w sprawie norm prawnych, znaczenie ma bowiem, o czym poniżej, że pozwany zakwaterował powoda w pokoju nieprzystosowanym do jego warunków zdrowotnych.

Przechodząc już do materialnoprawnej oceny roszczenia – stwierdzić bowiem trzeba, że obowiązkiem pozwanego było zapewnienie kuracjuszowi bezpiecznego pobytu w placówce – a zatem z uwzględnieniem jego warunków zdrowotnych.

Taki miernik należytej staranności Sąd Okręgowy wywiódł ze statusu pozwanej jako uzdrowiska leczniczego. Skarżący, zarzucając naruszenie art. 14 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych, wskazał na błędne określenie relacji pozwanej z powodem jako opartej na świadczeniu usług zdrowotnych. Przepis ten bowiem wskazuje, że świadczenia zdrowotne w zakładach lecznictwa uzdrowiskowego są udzielane na podstawie wystawionego przez lekarza: skierowania na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową albo zaświadczenia o braku przeciwwskazań do korzystania z danego rodzaju świadczeń zdrowotnych w danym uzdrowisku, którymi powód w ramach pobytu prywatnego nie dysponował. W związku z tym, zdaniem pozwanego nie podlegał on leczeniu w ramach działalności uzdrowiskowej, a „jego wizyta miała charakter rehabilitacyjny”.

Zgodnie z definicją legalną zakładu lecznictwa uzdrowiskowego zawartą w art. 2 pkt 10 powołanej ustawy – jest to zakład leczniczy, wykonujący działalność leczniczą w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, utworzony w celu udzielania świadczeń zdrowotnych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego albo rehabilitacji uzdrowiskowej.

Leczenie uzdrowiskowe może być natomiast realizowane - jak wynika z art. 16 tej ustawy - na rzecz tzw. świadczeniobiorcy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (pkt 1) albo za odpłatnością w wysokości ustalonej przez zakład lecznictwa uzdrowiskowego (przy braku skierowania na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową na zasadach określonych w przepisach o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych).

To zatem, czy powód przebywał w pozwanym sanatorium na podstawie skierowania, czy też bez niego, nie ma przełożenia na kwalifikację otrzymywanych świadczeń jako zdrowotnych, ale na sposób ich finansowania. Świadczenia przeprowadzane w trybie prywatnym nie są bowiem pokrywane z Narodowego Funduszu Zdrowia w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.

Należy przyjąć, że obowiązek zachowania należytej staranności ciążył na pozwanym (...) bez względu na sposób rozliczenia świadczeń i ich charakter (leczenie lub rehabilitacja). Ubocznie jednak wskazać należy, że sam pozwany kwalifikował świadczenie na rzecz powoda jako leczenie – co poświadczył wystawiając „kartę informacyjną leczenia pełnopłatnego” z wypełnioną rubryką „leczenie” i „wskazaniami do dalszego leczenia”. Również w dokumencie

„historii choroby” sporządzonej przez pozwane (...) widnieje zapis „leczenie od 2012-09-13 do 2012-10-01” i klauzula o zgodzie pacjenta na „proponowane leczenie”.

Nawet jednak przy założeniu, że powód poddawany był tylko rehabilitacji uzdrowiskowej to uwzględnić trzeba, że - zgodnie z art. 2 pkt 1 a powołanej ustawy - ma ona na celu przywrócenie pacjentowi zdrowia lub możliwej do osiągnięcia dla danego stanu samodzielności ruchowej i społecznej.

Stąd trafna jest konkluzja Sądu Okręgowego, że obowiązkiem pozwanego (...) było zapewnienie powodowi właściwego poziomu bezpieczeństwa, uwzględniającego jego warunki zdrowotne, w tym niepełnosprawność, co odnosi się także do wyposażenia pokoju, w którym został zakwaterowany.

Zaniedbanie pozwanego w tym względzie uzasadnia przypisanie mu winy i pociągnięcie go do odpowiedzialności za własne działania i zaniechania – na zasadzie art. 415 k.c. Podobnie przepis ten może być podstawą odpowiedzialności pozwanego za wybór siedziska – bez uchwytu, na którym osoba niepełnosprawna może się podeprzeć.

Z kolei podstaw odpowiedzialności (...) za wadliwy odbiór prac montażowych przez powołanego przez nie inspektora nadzoru robót budowlanych, należy poszukiwać w art. 430 k.c. Jest to odpowiedzialność zwierzchnika za podwładnego. Odpowiedzialność ta powstaje, gdy podwładny wyrządzi szkodę osobie trzeciej na skutek swojego zawinionego działania przy wykonywaniu czynności powierzonych mu przez zwierzchnika i na jego rachunek, a zatem podejmowanych w zakresie własnej aktywności osoby powierzającej i z zaangażowaniem jej interesu. Wymóg zawinienia nie odnosi się natomiast do zwierzchnika, którego odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że odbiór prac sanitarnych, nie poprzedzony właściwą próbą wytrzymałościową, nie był zgodny z zasadami sztuki budowlanej, co biegły O. wyjaśnił przekonująco w swojej opinii. W obecności inspektora nadzoru S. S. (2) po kolei siadali na nim bowiem pracownicy, z których każdy ważył po około 75 kg. Ponieważ jednak winno ono wytrzymywać ciężar co najmniej 225 kg (przy zastosowaniu minimalnego współczynnika bezpieczeństwa 1,5), właściwą próbą wytrzymałości byłoby spuszczenie na krzeselko z wysokości ciężaru 150 kg.

Stąd uzasadnione jest postawienie inspektorowi zarzutu winy w wykonywaniu obowiązku nadzoru, jako punkt wyjścia do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej (...) – na podstawie art. 430 k.c.

Z odpowiedzialności na tych podstawach nie zwalniają pozwanego eksponowane w apelacji umowy - między pozwaną (...) sp. z o.o. a pozwanym (...) oraz między (...) sp. z o.o. i pozwanym S. S. (1), zawierające zapisy przenoszące na wykonawcę (w drugiej umowie na podwykonawcę) odpowiedzialność za wszelkie skutki niewykonania lub nienależytego wykonania umowy w stosunku do zamawiającego (w drugiej umowie analogicznie do wykonawcy), jak i osób trzecich i ich majątku, jak też spowodowane działaniami lub zaniechaniami osób i podmiotów, za które ponosi odpowiedzialność. Regulacja ta dotyczy odpowiedzialności za wadliwe wykonanie przedmiotu umowy (robót branży sanitarnej), a zatem za inne zdarzenia niż będące podstawą do pociągnięcia do odpowiedzialności pozwanego (...).

Stąd za bezprzedmiotowy uznać należy zarzut dotyczący niezastosowania w sprawie przepisu art. 429 k.c., opierający się na założeniu, że pozwany powierzył wykonanie czynności przedsiębiorstwu, które w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności. Można go bowiem analizować w płaszczyźnie odpowiedzialności za wadliwe wykonanie robót sanitarnych (wadliwy montaż krzeselka) – nie zaś zaniechania wykonania obowiązku zapewnienia kuracjom odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa (w zakresie wyboru pokoju, krzeselka, dokonania właściwego odbioru robót).

Roszczenie pozwu co do zasady było zatem usprawiedliwione.

Nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 326 k.c. poprzez uznanie, że powód nie przyczynił się do powstania szkody – korzystając z prysznica bez koniecznej opieki ze strony osób trzecich. Jak już wywodzono, jako wyłączną przyczynę urwania krzeselka biegły z zakresu budownictwa wskazał jego rażąco wadliwy montaż, wykluczając by

do powstania szkody przyczynił się powód, niewłaściwie z niego korzystając. Siedzisko urwało się podczas zwykłej eksploatacji (siedzenia), co potwierdza także notatka służbowa z dnia (...), sporządzona bezpośrednio po zdarzeniu – z udziałem inspektora nadzoru działającego z ramienia pozwanego (...). Przekonują nadto wyjaśnienia biegłego, że tak zamontowane krzeselko urwałoby się także pod osobą zdrową. Jego konstrukcja i montaż powinny natomiast również znieść obciążenie dynamiczne. Stąd okolicznością bez znaczenia jest – dla oceny przyczynienia się powoda do powstania szkody – czy wymagał on asekuracji przy czynnościach higienicznych. Asekuracja nie zapobiegłaby w tych warunkach powstaniu szkody.

W dalszej kolejności pozwany kwestionował wysokość przyznanemu na rzecz powoda zadośćuczynienia.

Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji z tego tytułu sumy pieniężnej możliwa jest tylko wtedy, gdy jest ona rażąco nieadekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy, stanowiąc wartość symboliczną lub nadmiernie wygórowaną.

Przypadek ten w sprawie nie zachodzi. Skarżący argumentuje, że wpływu na wysokość zadośćuczynienia nie powinno mieć jego zachowanie po zdarzeniu (brak przeprosin i zarzucenie powodowi zdemolowania świeżo wyremontowanej łazienki). Istotnie – postawa pozwanego, polegająca na niepoczuwaniu się do winy za zaistniałe zdarzenie, spójnie zresztą z obroną linią procesową, nie powinna rzutować na ocenę rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Negacja roszczeń powoda stanowi element jego prawa do obrony. Nie mniej przyznana suma zadośćuczynienia nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego z punktu widzenia jej adekwatności do skali doznanych przez niego cierpień psychicznych i fizycznych. Uwzględnia ona pogłębienie niepełnosprawności powoda, przekreślenie szans na przywrócenie większej sprawności organizmu, wyłączenie z dziedzin życia, w których dotąd aktywnie uczestniczył (jak uprawianie sportu, robienie sprawunków). Stanowi też odpowiednią rekompensatę bólu związanego z urazem, obciążenia psychicznego, jakie wypadek dla niego spowodował i 20%-ego trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W tym stanie rzeczy apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

Niezasadna okazała się też apelacja powoda – uderzająca w wysokość zasądzonej na podstawie art. 444 § 2 k.c. renty na zwiększone potrzeby poszkodowanego.

Zdaniem skarżącego, skoro w związku ze zdarzeniem szkodzącym powód wymaga opieki osób trzecich w codziennych czynnościach w wymiarze 3 godzin dziennie, przy zastosowaniu stawki godzinowej za opiekę w wysokości 9,50 zł, renta powinna wynosić 850 zł miesięcznie.

Jak jednak ustalił Sąd Okręgowy, obecnie M. O. (1) wymaga opieki osób trzecich w codziennych czynnościach w wymiarze 3 godzin dziennie, ale już przed wypadkiem - jako osoba niepełnosprawna - wymagał takiej pomocy, jednakże w mniejszym niż aktualnie wymiarze.

Z wielokrotnie uzupełnianych w toku sprawy, opinii biegłych sądowych (A. S. (2) - z zakresu specjalizacji ortopedii traumatologii i W. K. z zakresu specjalizacji rehabilitacji medycznej) należy wnioskować, że wymagany aktualnie zakres opieki na przeciętnym poziomie 3 godzin dziennie – wynika nie tylko z pogłębionej w wyniku wypadku niepełnosprawności powoda, ale również z niepełnosprawności wcześniej istniejącej. Końcowe wnioski opinii biegłej K. – zakładają, że powtórne zerwanie stożka rotatorów jest przyczyną dużego ubytku ruchu w stawie i osłabienia siły mięśniowej kończyny górnej prawej. Deficyt ten, wiązany ze zdarzeniem z dnia (...) r., nie pozwala na unoszenie kończyny powyżej kąta 90 stopni, doprowadzając do ograniczeń w życiu codziennym – utrudnione ubieranie i rozbieranie, niemożność asekuracji kończyną górną prawą przy chodzeniu, niemożność zdjęcia i ustawienia przedmiotów na wyższym poziomie.

Podobnie biegły A. S. (2) ocenił, że pomoc i opieka nad powodem rozszerzyła się po wypadku, na czynności w których konieczne jest użycie kończyn górnych – dźwiganie ciężkich przedmiotów, wszelkie czynności z rękami ponad głową i czynności toaletowe – mycie się, ubieranie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyliczone ograniczenia - zwiększające niepełnosprawność istniejącą przed zdarzeniem - przekładają się na konieczność opieki nad powodem w wymiarze jednej z trzech godzin potrzebnych łącznie do zapewnienia mu prawidłowego funkcjonowania. Sąd nie budzi zastrzeżeń kalkulacja renty na poziomie 300 zł miesięcznie – przy zastosowaniu stawki 9,5 zł za godzinę.

W tym stanie rzeczy również apelacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z uwzględnieniem, że spór w instancji odwoławczej, przy sumarycznej wartości przedmiotu zaskarżenia obu apelacji równej 95.542 zł, w 93 % wygrał powód, a pozwane (...) w 7 %. Stosując zasadę stosunkowego rozdzielania kosztów procesu z art. 100 k.p.c., należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz powoda 93 % poniesionych przez niego na tym etapie kosztów zastępstwa procesowego wynoszących 4.050 zł, to jest sumę 3.766 zł, a powoda należało obciążyć obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego 7 % kosztów przez niego poniesionych (opłaty od apelacji w wysokości 4.448 zł i wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 4.050 zł), to jest sumą 595 zł. W ostatecznym rozrachunku, powodowi należał się zatem od pozwanego zwrot kwoty 3.171 zł.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego w przypadku pozwanego ma swoje oparcie w § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.), a w przypadku powoda w § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.).

SSA Małgorzata Kaźmierczak SSA Ewa Staniszevska del. SSO Maciej Rozpędowski

--	--	--